Nr 41. Kraków, Środa 27 Stycznia 1909. Rok XXVIII.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Keszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougmont 14.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia it. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy“.

Bułgarya i Turcya.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Mobilizacya w Bułgaryi.

Sofia. B. kor. donosi: Bułgarya nie wydała żadnych dalszych wojskowych zarządzeń, ponieważ zawisłe są one od stanowiska Turcyi. Naprężenie trwa w dalszym ciągu, ponieważ nie nadeszły żadne wiadomości co do przyjęcia tych zarządzeń w kołach Porty. Rozmaite pogłoski o granicznych potyczkach są nieuzasadnione, tak samo wiadomości o stworzeniu bułgarskiej legii studentów. Ministerstwo wojny wydało rozkaz unikania wszelkiej prowokacyi nad granicą, jednakże **ewentualnym atakom ze strony Turcyi ma się stawić energiczny opór.**

Nota do mocarstw.

Sofia. Rząd wystosował wczoraj notę do mocarstw z umotywowaniem ostatnich zarządzeń mobilizacyjnych.

Stanowisko Turcyi.

Konstantynopol. Turecka prasa i opinia publiczna wzburzone są z powodu bułgarskiej mobilizacyi, ale mimo tego zachowują się stosunkowo wstrzemięźliwie. Kierujące polityczne koła wojskowe tureckie są spokojne i pokojowo usposobione. Sądzą, że konflikt bez wyraźnej prowokacyi ze strony Bułgaryi nie nastąpi.

Konstantynopol. Wielki wezyr onegdaj na zapytanie kilku ambasadorów w kwestyi zarządzeń wojskowych w Bułgaryi oświadczył, że nie mają one żadnego znaczenia. Tureckie ministerstwo wojny na razie nie wyda żadnego kontrzarządzenia przeciwko mobilizacyi bułgarskiej. Oświadczenie ministra Paprikowa na onegdajszem posiedzeniu sobrania, że ze strony tureckiej poczyniono pewne kroki u tutejszych ambasadorów w sprawie regulacyi granicznej, zdaje się nie odpowiadać prawdzie. Formalny krok nie nastąpił. Sprawa ta jedynie w formie rozmowy była poruszoną i redukuje się prawdopodobnie do tego, że wielki wezyr wobec kilku ambasadorów, którzy mu przedstawiali, że byłoby rzeczą wskazaną, aby Turcya zmniejszyła sumę, której domaga się od Bułgaryi, odpowiedział, że środkiem ku temu jest uregulowanie granicy.

Konstantynopol. Artykuł „Ikdamu“ wywodzi, że Bułgarya znając usługi, jakie oddaje siła zbrojna polityce, wzmacnia swoją armię przed rozpoczęciem nowych pertraktacyj z Portą, nie tając tego. Wypadek ten poucza Turcyę, by zbrojeniami odpowiadała na zbrojenia, zwłaszcza, że otomani nigdy nie dali się nawet silniejszym przeciwnikom zaskoczyć, a po drugie, aby nie dowierzać zagranicznej polityce, nie rozstrzelać swoich sił, lecz występować jednolicie i być zawsze w pogotowiu.

Londyn. „Times“ oświadcza, że Turcya nie może liczyć na poparcie żądanego przez siebie uregulowania granicy bułgarskiej kosztem Bułgaryi, mimo, że życzenie jej jest słusznem.

Wypadki bałkańskie.

(Telegr. „N. Reformy“).

Austro-Węgry i Serbia.

Wiedeń. „W. Allgem. Zeitung“ ogłasza rozmowę z pewnym bardzo wybitnym dyplomatą w Wiedniu o stosunku Austro-Węgier do Serbii. Dyplomata ów powiedział: Memoryał rządu serbskiego, wystosowany do mocarstw, nie jest dokładnie znany. Zdaje się, że Serbia obstaje przy swych żądaniach, które Austro-Węgry wykluczają zupełnie z dyskusyi. Nie ulega wątpliwości — oświadczył dalej ów dyplomata — że dalsze trwanie obecnego stosunku między Serbią a Austryą jest wykluczone. Stosunek ten musi być uregulowany albo w drodze pokojowej, jak tego życzą sobie w Wiedniu, albo musi się to stać przez wojnę.

Zbrojenia Serbii.

Belgrad. Minister wojny generał Živkowicz przedłoży skupczynie projekt ustawy, domagający się zezwolenia nowego kredytu na zbrojenia. Jak w kołach poselskich słychać, kredyt ten na **cele przygotowania mobilizacyi** ma wynosić **3 miliony** denarów. Dotąd minister wojny żądał od skupczyny 53,500.000 denarów dla nadzwyczajnych zbrojeń państwowych.

Serbia i Czarnogóra.

Zemuń. Donoszą tu z Belgradu: Wyższy urzędnik ministerstwa spraw zagranicznych Proticz wyjechał do Cetynii w specyalnej misyi. Słychać, że Proticz wiezie ks. Mikołajowi milion franków na dalsze zbrojenia.

Stan bojkotu.

Berlin. „Vossische Zeitung“ donosi ze Smyrny: W porcie tutejszym przyszło do nader burzliwych zajść w chwili, gdy do portu przybył okręt Lloydu, który chciał wyładować swe towary. Dopiero po interwencyi konsulów: niemieckiego i angielskiego, okręt ten mógł wyładować swe towary.

Z parlamentu tureckiego.

Konstantynopol. Według serbsko-czarnogórskiego organu „La Turque“, 27 deputowanych zaprotestuje w Izbie posłów przeciwko ugodzie między Turcyą a Austro-Węgrami w sprawie Bośni i Hercegowiny, nadto zapewniają, że podczas dyskusyi okaże się także się silna opozycya przeciw ugodzie. Ponieważ jednak znaczna większość jest za gabinetem, protokoł prawdopodobnie będzie podpisany.

Belgrad. Jak słychać, przewódca staroradykałów Pasic ma zostać serbskim posłem w Londynie.

Sytuacya.

(Telegr. „N. Reformy“).

Wiedeń. Prezydent ministrów bar. Bienert był wczoraj przed południem u cesarza na dłuższem posłuchaniu, na którem zdał sprawę z sytuacyi politycznej i parlamentarnej. Na tem posłuchaniu nie zapadła żadna decyzya. Mimo to w Izbie rozeszły się wczoraj pogłoski o rzekomym zamiarze odroczenia lub zamknięcia parlamentu. Pogłoski te okazały się nieprawdziwemi.

Korespondencya „Centrum“ donosi, że wczorajsza audyencya Bienertha u cesarza ma ważne znaczenie. Bienerth otrzymał bowiem na tej audyencyi upoważnienie do wniesienia ustawy językowej dla Czech i ustawy o podziale obwodowym. Ustawy te przedłożone na następnej Radzie ministrów dla ostatecznego uchwalenia, poczem zapewne w przyszłym tygodniu wniesione będą do Izby posłów. Rząd spodziewa się po wniesieniu tych ustaw wyjaśnienia sytuacyi i chce prowadzić dalej rokowania w sprawie utworzenia rządu koalicyjnego. Chce także poczynić wszelkie starania, aby Izba wybrała specyalną komisyę dla ustaw ugodowych w Czechach.

Tymczasem sytuacya w parlamencie jest bardzo niejasna i zawikłana, jak na to wskazuje trwająca już drugi tydzień dyskusya nad różnemi wnioskami nagłemi wśród ogólnej apatyi, podczas gdy z żadnej strony nie podejmuje się starań, celem usunięcia tego stanu.

Komisya parlamentarna Koła polskiego obradowała wczoraj nad tą sytuacyą i zastanawiała się też nad ewentualną interwencyą Koła, celem usunięcia obecnych trudności. Przeważyło jednak zdanie, że należy wytrwać na dotychczasowem neutralnem i biernem stanowisku, tem bardziej, że stosunek Koła polskiego do rządu wobec postulatów krajowych nie jest wyjaśniony. Obawy, że sytuacya parlamentarna miała się wczoraj pogorszyć przez zgłoszenie znacznej ilości wniosków nagłych ze strony czeskiej, uważają na razie za usunięte.

Wczoraj odbyło się posiedzenie wszystkich posłów narodowych czeskich, na którem dyskutowano nad sprawą wniesienia do Izby wniosków nagłych „en masse“. Ze strony czesko-radykalnej i czesko-agrarnej oświadczono się za tem, większość jednak sprzeciwiła się temu zamiarowi. Głównie posłowie Pacak i Masaryk sprzeciwiali się obstrukcyi i oświadczyli się tylko za zajęciem ściśle opozycyjnego stanowiska.

Co się tyczy ustaw językowych dla Czech, to w kołach czeskich panuje przekonanie, że w razie niemożliwości uchwalenia tych ustaw w Izbie, zostaną one oktrojowane w drodze § 14.

W przyszłym tygodniu mają się odbyć tylko dwa posiedzenia t. j. we wtorek i piątek, a inne dni będą poświęcone obradom komisyjnym.

Z Rady państwa.

(Telefonem.)

Wiedeń, 27 stycznia.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów podczas obrad nad nagłością wniosków w sprawie zajść na uniwersytetach w Wiedniu i Pradze, pos. Soukoup zaznaczył, że wniosek nagły socyalnych demokratów ma na celu stworzenie porozumienia, aby Izba mogła przystąpić do rzeczywistej pracy.

Pos. Baxa omawiał „lex Axmann“ i występował za ochroną czeskich mniejszości.

Na tem dyskusyę zamknięto. Przy wyborze mowców generalnych oddano 70 głosów, ponieważ aż 64 posłów było zapisanych do głosu, prezydent zarządził ponownie wybór przy wywoływaniu poszczególnych posłów po nazwisku. Generalnym mowcą „pro“ wybrano pos. Hupkę, mowcą „contra“ pos. Rennera.

Pos. Renner oświadcza, że polityka Austryi nie może być ukrzyżowana na waśni niemiecko-czeskiej. Socyalno-demokraci z pewnością szanują prawa językowe, jednakże ważniejsze są potrzeby ludu. — Wśród przerywań ze strony czeskich radykałów i niemiecko-narodowego stronnictwa, oświadcza mowca, że wszystkie stronnictwa mają obowiązek współdziałać objektywnie celem osiągnięcia narodowościowego spokoju.

Na tem obrady przerwano i po szeregu zapytań do prezydyum zamknięto posiedzenie.

Wnioski nagłe wnieśli wczoraj: pos. Slama w sprawie wewnętrznego języka urzędowego przy dyrekcyi poczt i telegrafów w Pradze; pos. Klofacz w sprawie czynności agentów prowokacyjnych w służbie policyjnej państwowej i pos. Benkowicz w sprawie reformy policyi gminnej. — Wśród interpelacyj znajduje się interpelacya pos. Liebermanna do ministrów obrony krajowej i spraw wewnętrznych w sprawie nadużyć wojskowej policyi w Przemyślu.

Wiedeń. Następne posiedzenie Izby posłów odbędzie się w piątek o g. 11 przed południem.

Reforma regulaminu Izby posłów.

Wiedeń. Komisya dla reformy regulaminu toczyła wczoraj w dalszym ciągu dyskusyę generalną nad wnioskami referenta. Przemawiał p. Choc, który zaznaczył, że reforma ta może być przeprowadzona tylko w porozumieniu z wszystkiemi stronnictwami, a dalej pos. Seiz, Stojan i Adler, który podniósł, że chodzi tu tylko o utrudnienie zbytecznej i lekkomyślnej obstrukcyi, bo obstrukcya jest dozwolona tylko w razie zagrożenia kwestyj żywotnych jakiegoś narodu.

Sprawozdawca Steinwender wyraził nadzieję, że jego wnioski o tyle będą przyjęte, iż w przyszłości lekkomyślna obstrukcya w parlamencie będzie wykluczoną.

Wniosek pos. Choca o przejście do porządku dziennego został odrzucony wszystkimi głosami przeciw 4. Natomiast uchwalono przejść do dyskusyi szczegółowej. Przyjęto także wniosek p. Pernerstorfera, według którego referent otrzymał polecenie, aby opracował także wnioski wyszłe z łona komisyi i wnioski, jakie jeszcze do dnia 6 lutego będą postawione i przedłożył o nich w Izbie referat.

Komisya budżetowa.

Wiedeń. Komisya budżetowa rozpoczęła dyskusyę szczegółową nad budżetem i przyjęła tytuły: najwyższy dwór, kancelarya gabinetowa i trybunał państwowy.

Następnie dr Wittek referował tytuły: „Rada ministrów i trybunał administracyjny“, jakoteż rezolucye uchwalone w r. z. przy obradach nad budżetem, dotyczące również rozszerzenia c. k. biura koresp. i poprawy bytu współpracowników tego biura.

W dyskusyi prezydent ministrów br. Bienerth oświadczył, że jeżeli jego usiłowania w myśl najwyższego polecenia nie osiągnęły pozytywnego rezultatu o utworzenie gabinetu parlamentarnego i stworzenie tem samem podstaw dla dotychczasowego systemu, to powód tego leży wyłącznie w obecnych stosunkach. Doprowadzenie do zbliżenia stronnictw w sprawie stojącej w środku politycznych trudności kwestyi sporu czesko niemieckiego, uważa premier za konieczny warunek skutecznej i niezamąconej politycznej działalności Izby. Ponieważ jednak zniknęły pierwotne dobre dyspozycyę dla ankiety, która miała być dla rządu głosem doradczym w przygotowaniu projektu ustawy dla uregulowania kwestyi językowej przy władzach krajowych w Czechach, rząd zdecydował się już w najbliższym czasie przedłożyć bezpośrednio Izbie posłów dotyczące projekty ustaw. Przez to zdaniem ministra daną będzie również możność zająć się bliżej temi ważnemi kwestyami i wskazać drogę, po której można z obecnych trudności się wydostać. W każdym razie koniecznem jest współdziałanie wszystkich stronnictw. Uznanie konieczności częściowego przynajmniej rozwiązania tej kwestyi musi ogarnąć jak najszersze koła. W wypadku tym będzie możliwem przy ustępstwach znaleść też dobre wyjście.

W sprawie programu pracy zaznaczył minister, że główny ciężar parlamentarnych prac leży przedewszystkiem w komisyach, które mają przygotować ważne projekty ustaw, między temi w sprawie upaństwowienia kolei, ubezpieczenia socyalnego, budżet i kontyngent rekruta. Premier nie jest tak pesymistycznie usposobiony, aby stawianie wniosków nagłych uważał jako środek obstrukcyjny i spodziewa się, że będzie mógł liczyć na poparcie znacznej części Izby w danym wypadku, kiedy nadejdzie chwila, w której komisye przygotują przedłożenia, postawione na porządku obrad.

Minister zbija następnie zapatrywanie, jakoby fundusz dyspozycyjny był używany na urabianie prasy na korzyść rządu i oświadcza, że poziom naszej prasy stoi w tym kierunku zbyt wysoko, a gdyby nawet sprawa odmiennie się miała, to środki funduszu dyspozycyjnego na to nie wystarczałyby.

W ciągu dyskusyi pos. Walherr i Korosec występowali za poprawą zagranicznej służby sprawozdawczej c. k. Biura korespondencyjnego, specyalnie w Berlinie i Petersburgu, przez ustanowienie specyalnych korespondentów, a nie przez opieranie się na oficyalnych tamtejszych agenturach, jakoteż za poprawą położenia urzędników kontraktowych c. k. Biura koresp. i wnieśli dotyczące rezolucye.

Dr Diamand omawiał kwestyę funduszu dyspozycyjnego.

Pos. Kramarz zajmował się ostatniem rozporządzeniem pocztowem w Pradze, które, zdaniem jego, jest sprzeczne z ustawą.

Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie we czwartek.

Wiedeń. Subkomitet dla podatku konsumcyjnego ukonstytuował się wczoraj, wybierając przewodniczącym p. Steinwendera i postanowił w najbliższym czasie odbyć posiedzenie dla załatwienia przydzielonych mu wniosków.

Sprawy węgierskie.

(Telegr. „Nowej Reformy“(

Audyencya Justha.

Wiedeń. B. kor. donosi: Wczoraj o godz. 11 przed południem prezydent Sejmu węgierskiego Justh był na specyalnej audencyi u cesarza, trwającej 3 kwadranse. Justh udał się następnie do parlamentu, gdzie złożył wizytę prezydentowi Izby Weisskirchnerowi i prezydentowi ministrów br. Bienerthowi, poczem był także u ministra spraw zewnętrznych Aerenthala oraz u ministrów Schönaicha i Buriana.

Wiedeń. Prezydent Justh po audyencyi odmówił wszelkich bliższych wyjaśnień, zapewnił tylko, że nie zapadła żadna decyzya. Justh opowiadał, że zdał cesarzowi sprawę o sytuacyi politycznej i zwrócił uwagę na konsekwencye, jakieby mogła spowodować sprawa utrzymania wspólności bankowej. Długi swój referat wygłosił na podstawie pisanych notatek. Cesarz wysłuchał całego referatu, jednak nie zajął żadnego stanowiska, zwłaszcza w kwestyi bankowej zachował się neutralnie. W najbliższych dniach będzie powołany do cesarza Wekerle, Justh wyraził się z zadowoleniem o swojej wczorajszej wizycie u Bienertha i Weisskirchnera i oświadczył, że w interesie dobrych stosunków w przyszłości z parlamentem austryackim, wizyty te powinny być częstsze. Po prezydencie Juście cesarz przyjął na audyencyi ministra a latere hr. Zichy.

Postulaty korony.

Budapeszt. Dziennik „Apolgar“ donosi, że w razie, gdyby choroba ministra handlu Kossutha dłużej trwała i przeszkodziła mu udać się do cesarza, wysłany zostanie do niego przez cesarza „homoregius“, który przedłoży Kossuthowi następujące życzenia korony:

1) Partya niezawisłości, jeżeli ma sama objąć rządy, ma zmienić swój tytuł, wykluczając z niego słowa: „niezawisłość“ i ma stanąć na gruncie ustaw z r. 1868.

2) Partya niezawisłości zgadza się na podwyższenie kontyngentu rekruta o 22.000, względnie 60.000 ludzi w przeciągu 10 do 15 lat, oraz na uchwalenie nowej ustawy wojskowej.

3) Zmiana regulaminu ustawy wojskowej.

3) Przeprowadzenie reformy wyborczej bez zasady pluralności.

5) Przedłużenie przywileju Banku austro-węgierskiego.

TELEGRAMY

z dnia 27 stycznia.

Budapeszt. — Sąd skazał pos. Franciszka Szkicsaka z powodu usiłowanego podniecania przeciwko władzom na zgromadzeniu ludowem, na karę więzienia 2 miesięcy i 400 koron grzywny. Szkiscak zgłosił odwołanie od wyroku.

Londyn. Prasa konserwatywna z powodu ostatnich zajść na przedmieściu Tottenham w Londynie, domaga się zaostrzenia przepisów co do imigracyi z Rosyi, jakoteż wdrożenie międzynarodowej akcyi przeciw anarchistom.

Żandarmi galicyjscy w Pradze.

Wiedeń. Posłowie Baksa i Choc poczynili u ministra dla Galicyi Abrahamowicza i prezesa Koła polskiego Głąbińskiego starania, celem odwołania z Pragi żandarmów galicyjskich, przysłanych tam dla wzmocnienia, z powodu bumlów niemieckich.

Rozporządzenia pocztowe.

Praga. „Nar. Listy“ przynoszą treść poufnego rozporządzenia, jakie nadeszło wczoraj do tutejszej dyrekcyi pocztowej w uzupełnieniu ostatniego rozporządzenia pocztowego. W nowem rozporządzeniu podniesiono, że komunikowanie się dyrekcyi z urzędami pocztowymi III kl. ma odbywać się wyłącznie po czesku, zaś z innymi urzędami pocztowymi wyłącznie po niemiecku. Jeśli jednak personal urzędów pocztowych I i II klasy przyśle akta w języku czeskim, winien je załatwić w tym samym języku. Sprawy personalne urzędników, a więc podania o urlopy, pokwitowania i t. d. załatwić ma dyrekcya po czesku.

Demonstracye w Chebie.

Cheb. Wczoraj wieczorem przyszło tu kilkakrotnie do wykroczeń. O godz. 8 wieczorem zebrało się na rynku około 500 osób, których liczba wzrosła następnie do 2000 i udała się na plac Grzegorza przed restauracyę Rocha, gdzie zarząd poczt wynajął mieszkania dla urzędników ambulansów poczt. Demonstranci atakowali restauracyę, ale przywołana żandarmerya ich odparła. Następnie demonstranci przeciągali rozmaitemi ulicami. Żandarmerya kilkakrotnie ich zatrzymywała i wreszcie rozprószyła. Dopiero o godz. $^{1}/_{2}$11 w nocy nastał spokój.

O uniwersytet włoski.

Wiedeń. Posłowie włoscy uchwalili wczoraj zgłosić wniosek nagły, domagający się natychmiastowego przedsięwzięcia pierwszego czytania projektu ustawy o utworzenie fakultetu włoskiego. Spodziewają się oni bowiem, że projekt ten zostanie w parlamencie zmieniony w duchu życzeń włoskich.

Milan Christicz.

Budapeszt. Nieślubny syn zmarłego króla serbskiego, Milan Christicz poświęcił się kabaretowi.

Stosunki w trójprzymierzu.

Wiedeń. „W. Allg. Ztg“ i „N. Freie Presse“ zaprzeczają wiadomościom, jakoby Niemcy pośredniczyły między Włochami a Austro-Węgrami w sprawie uniwersytetu włoskiego. „N. Fr. Presse“ przynosi z Berlina zaprzeczenie, w którem jest powiedziane, że wprawdzie Niemcy nie chcą się mieszać zasadniczo w wewnętrzne sprawy Austryi, jednak o ile mogły to uczynić bez zarzutu natarczywości, objawiły swe zdanie.

Z Sejmu pruskiego.

Berlin. B. Wolffa donosi: Sejm pruski w obecności ministra spraw wewnętrznych Moltkego prowadził w dalszym ciągu obrady nad wnioskiem w sprawie reformy prawa wyborczego i odrzucił wnioski wolnomyślnych i Polaków.

Berlin. Dzienniki uważają onegdajszą dyskusyę nad reformą wyborczą w Sejmie pruskim, zwłaszcza ostatnie wystąpienie posła konserwatywnego Richthofena, jako dalszy dowód walki konserwatystów przeciw Bülowowi i przypuszczają, że rozbicie bloku obecnego rządowego, złożonego z konserwatystów i wolnomyślnych jest bardzo bliskie. „Berl. Tgblt“ twierdzi, że już teraz można powiedzieć, iż za kulisami został zawarty sojusz między „centrum“ a konserwatystami.

Wilhelm II.

Berlin. „Nordd. Allg. Ztg“ pisze z okazyi dzisiejszej 50-letniej rocznicy urodzin cesarza Wilhelma: Czas rządów cesarza dał dowody słuszności zapatrywania, że panujący przy konstytucyjnych szrankach wywiera znaczny wpływ na publiczne życie narodu. W żadnym kierunku nie występuje to jaśniej, jak w sprawie stanowiska Niemiec na morzu. Dalekie pokolenia będą cesarza Wilhelma II podnosiły jako twórcę naszej floty wojennej, która tak jak nasza armia, jest ochroną i obroną Niemiec, jej niezawisłości i rozkwitu.

Dalej podnosi artykuł, że armia i flota są środkami utrzymania pokoju, dobrobytu i kultury swego ludu i kończy słowami: Mimo pewnych rozczarowań i gorzkich zawodów, od których cesarz nie był uwolniony, może cesarz na swą działalność spoglądać ze świadomością, że zawsze pragnął najlepszego i że w wielu kierunkach osiągnął wielkie rezultaty.

Kara śmierci we Francyi.

Carpentras. Wczoraj przed południem ścięto tu mordercę Danvers'a.

Po katastrofie włoskiej.

Rzym. Sprawozdanie telegraficzne generała Mazza z Messyny powiada: Część wojska zamierza opuścić Messynę. Władze zbadały wygotowany przez inżyniera cywilnego plan budowy stałych baraków. Nad pogrzebaniem zwłok i wydobywaniem przedmiotów wartościowych pracują dalej. Liczba składów dla zakupna środków żywności wzrasta z dnia na dzień. Podjęto starania, aby pozostałym przy życiu robotnikom dać sposobność pracy. Panująca piękna pogoda sprzyja robotom.

Jeszcze jeden żywy w Messynie.

Rzym. Dzienniki donoszą, że **w Messynie wydobyto wczoraj z pod gruzów jeszcze jedną żyjącą osobę.** Jest nią **80-letni starzec.** Przez cały czas pobytu pod gruzami żywił się on ziołami.

Rosya i Persya.

Petersburg. Jak „Riecz“ dowiaduje się z pewnego źródła, memorandum rosyjskiego rządu w sprawie Persyi rozpoczyna się oświadczeniem, że szach i dotychczasowy parlament są niezdolni, aby kres położyć obecnej anarchii w Persyi. Anarchia zagraża równocześnie rosyjskim interesom i samej Persyi. To powoduje rosyjski rząd do obstawania przy przeprowadzeniu szeregu reform w Persyi. Pierwsza Izba nie odpowiedziała interesom kraju; nowy parlament powinien być zwołany na podstawie cenzusu i zasady zastępstwa interesów i ograniczyć powiniem swoją kompetencyę do zgromadzenia doradczego. Zdaniem rosyjskiego rządu, reformy powinny być przeprowadzone za usilną doradą Rosyi i Anglii.

Kronika.

Dziś:

Kraków, środa 27 stycznia.

Kalendarzyk kościelny: Jana Złotoustego, biskupa wyzn.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 m. 22, zachód o godz. 4 min. 23; długość dnia godzin 9 min. 01.

Teatr miejski w Krakowie: „Małgorzatka“.

Teatr ludowy: „Wesoły wieczór karnawałowy“.

Uniw. ludowy: dr Kiernik „Teorya rozwoju“, o godz. 7 wiecz.

Powsz. wykłady uniw.: prof. Flach „Słowacki, jako poeta dramatyczny, o godz. 6 wiecz.

Odczyt w „Kole pedagogicznem“ p. Siestrzeńcewiczówny „Koedukacya“, o g. 6 wiecz.

Pogadanka w Tow. fotografów-amatorów dra Krygowskiego „O pigmencie“, o g. 6 wiecz

Posiedzenie Towarzystwa lekarskiego, o g. 6 wiecz.

Walne zebrania: Klubu prawników i Koła artyst.-lit., o godz. 8 wiecz.; Stowarzyszenia majstrów murarskich, ciesielskich, studniarskich i brukarskich, w sali „Gwiazdy“, o godz. pół do 3 po południu.

Wieczorek na obiady dla ubogiej młodzieży w sali Klubu pocztowego, o godz. 6 wiecz.

Teatr miejski we Lwowie: „Balladyna“.

Koncert M. Rosenthala. W nadchodzący piątek występuje w sali Starego Teatru jeden z najznakomitszych pianistów świata, Maurycy Rosenthal, nazwisko którego, jak wiadomo, stało się z biegiem lat niemal synonimem najwyższej doskonałości technicznej. Rozgłośny sławy artysta, udzielający się wogóle rzadko w ostatnich czasach, omijał dotąd Kraków w swoich podróżach artystycznych. Dyrekcyi koncertów krakowskich udało się przecież pozyskać go na występ, który prawdopodobnie będzie jedynym na dłuższy szereg lat. M. Rosenthal wybrał na program tego koncertu: sonatę Beethovena op. 109, Karnawał Schumanna, nadto szereg utworów Chopina, Liszta i własnych, stawiających wykonawcy takie wymagania techniczne, że tylko sam jeden kompozytor może je odegrać dokładnie.

„Halka“ w teatrze miejskim. Ogromna praca, której się podjął prof Marso zupełnie bezinteresownie, zdaje się będzie uwieńczona wielkim sukcesem, ostatnie bowiem próby z przygotowywanej opery „Halki“ wypadły pod każdym względem więcej niż poprawnie. W przedstawieniu oprócz już wymienionych przedstawicieli solowych partyi, wystąpi liczny chór, składający się z uczennic szkoły operowej prof. Marso i chóru akademickiego. Chóry zostały wystudyowane pod kierunkiem p. Bol. Walewskiego. Pozostałe bilety nabywać można w składzie p. H. Sawarca (ul. Grodzka).

Z teatru miejskiego. Najbliższą nowością teatru krakowskiego będzie „Przywódca“ sztuka w 3 aktach Stefana Krzywoszewskiego, autora „Edukacyi Bronki“, która w Krakowie przed dwoma laty zyskała powodzenie. Najnowszy utwór swój osnuł autor na wydarzeniach rewolucyjnych 1905 roku w Królestwie Polskiem. Przed dwoma miesiącami „Przywódcę“ wystawił teatr Rozmaitości. Publiczność zgotowała sztuce owacyjne przyjęcie, a krytyka warszawska nie szczędziła uznania dla jej zalet artystycznych. „Przywódca“ grany był w Warszawie dotąd kilkadziesiąt razy.

Wieczór W. Barącza. Świetny humorysta, W. Barącz, który swoim występem w styczniu tak podbił publiczność krakowską, da w niedzielę dnia 7 lutego, jeszcze jeden wieczór humorystyczny z odmiennym programem. Bilety od dzisiaj w składzie fortepianów B. Gabryelskiej.

Piknik rolników odbędzie się w tym karnawale w niedzielę dnia 14 lutego w salach Starego Teatru.

Z Stow. gospodnio-szynkarskiego komunikują nam: Obecnie są do rozdania odsetki funduszu zapomogowego tutejszego stow. gospodnio-szynkarskiego za rok 1908 dla podupadłych członków tegoż Stowarzyszenia, w połowie dla osoby wyznania chrześcijańskiego, w połowie dla osoby wyznania izraelickiego. Pisemne podania nieostemplowane należy wnieść do dnia 20 lutego do kancelaryi Stowarzyszenia (ul. Powiśle l. 3) w Krakowie.

W klubie prawników. i Kole artystyczno-literackim odbędzie się w sobotę 30 b. m zabawa taneczna. Początek o g. 9.

Wiec medyków odbył się wczoraj wieczorem w sali Kopernika w Collegium novum w sprawie potrzeb klinik krakowskiego uniwersytetu. Ze strony senatu akademickiego był na niem prof Rosner Referat wygłosił p. Baścik, omówiwszy stosunki panujące obecnie w krakowskich klinikach. Referent wskazał na braki w klinikach i szczupłość miejsca, tak że część młodzieży medycznej nie może korzystać z wykładów. Kliniki krakowskie po macoszemu traktowane przez władze centralne, nie mając wystarczających dotacyj, nie mogą spełniać należycie swego obowiązku. Nie ma odpowiedniej liczby asystentów, brak nawet stosownej ilości przyrządów lekarskich. Stosunki takie nie tylko oburzają młodzież, ale wywołują również i rozżalenie grona profesorskiego, zniechęconego podobnemi warunkami pracy

W dyskusyi nad referatem zabierało głos wielu mówców, poczem uchwalono szereg rezolucyj. Młodzież oświadcza w nich, że w teraźniejszych warunkach, panujących w klinikach, większa część młodzieży jest pozbawiona korzystania z nauki i wiedzy medycznej z powodu szczupłości miejsca i nieodpowiedniego ulokowania klinik, a wyraża żądania, aby rząd w najbliższym czasie przystąpił do budowy własnych gmachów klinicznych, odpowiadających zadaniom nauki i ilości słuchaczy, aby kliniki wyposażone zostały w odpowiednie i dostateczne materyalne środki, aby w ciągu wakacyj i feryj świątecznych kliniki w interesie i nauki i publiczności były otwarte, aby sprawiono dostateczną ilość instrumentów medycznych i aby pomnożono ilość asystentów klinicznych. Wreszcie wiec uchwalił wybrać delegacyę, która opracuje memoryał do grona profesorów wydziału medycznego w sprawie potrzeb klinik, oraz wspólnie z gronem profesorskiem poweźmie akcyę dla przeprowadzenia uchwalonych postulatów.

Polska młodzież postępowo-demokratyczna odbędzie ogólne zebranie dnia 28 b. m. o godz. 7 wiecz. Przed zebraniem o godz. 6 wiecz. odbędzie się posiedzenie centralnego komitetu polskiej młodzieży postępowo-demokratycznej.

Kradzieże na poczcie. W numerze popołudniowym donieśliśmy o aresztowaniu Mikołaja Raducha, woźnego tutejszej dyrekcyi poczt, który dopuścił się kradzieży kwoty 900 koron, wyjąwszy ją z listu pieniężnego. Raduch, przesłuchiwany wczoraj w policyi przyznał się do czynu, przyczem podał również, że niedawno skradł z listu pieniężnego nadesłanego z zagranicy do jednego z krakowskich pism żydowskich banknot 10-markowy. Ponieważ, jak słychać, powyższe kradzieże nie są odosobnione, policya prowadzi dochodzenia, czy i o ile Raduch w nich uczestniczył.

Złodziej kolejowy. Policya krakowska dokonała w ostatnim czasie licznych aresztowań i uwięziła szereg indywiduów, które dopuszczały się okradania wagonów kolejowych stojących na dworcu towarowym w Krowodrzy. Jednego z tych złodziei aresztowała policya wczoraj w osobie Jana Trychubczaka, 49 lat liczącego wyrobnika, napędzonego ze służby palacza kolejowego Trychubczak obznajomiony ze stosunkami panującymi na dworcu towarowym, odznaczał się wielkim sprytem. — Wczoraj po południu, w jasny dzień zakradł się pod jeden z wagonów, odorwał plombę ołowianą i wszedł do wagonu, aby się obłowić łupem. Spłoszony przez służbę kolejową, zdołał zabrać dwie paczki z suknem, ale i tej zdobyczy nie uniósł, bo przytrzymany został przez służbę i oddany w ręce policyi, która odstawiła go „pod telegraf“. Trychubczak był już kilkakrotnie karanym za kradzieże.

Podejrzane indywidua aresztowała wczoraj policya, mianowicie niejakiego Dąbrowskiego i Przybylskiego Obaj, pochodzący z Królestwa, zwrócili na siebie uwagę organów bezpieczeństwa publicznego przez swe zachowanie się. Nie umieli n. p. podać, z czego się utrzymują. Ponieważ jeden i drugi mieszkają w Krzeszowicach, śledztwo przeciw nim zwrócono w tym kierunku, czy przypadkiem nie pozostają oni w łączności ze znanem morderstwem karczmarza Ferbera i jego żony w Paczółtowicach.

Bójka. Wczoraj koło g. 5 rano opatrzyło pogotowie ratunkowe 24-letniego Piotra Szybałę, kelnera w jednym z handelków przy ul. Siennej, który w bójce otrzymał ciężką ranę nożem w lewe oko. Po prowizorycznym opatrunku odesłano rannego do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny celem zeszycia odciętej powieki górnej.

Prawo publiczności. Z Wiednia telefonują: „Wiener Ztg“ ogłasza: Kierownik min. oświaty nadał prywatnemu liceum żeńskiemu Urszulanek w Kołomyi na lata szkolne 1908/9, 1909/10, 1910/11 prawo publiczności oraz prawo odbywania egzaminów dojrzałości i wydawania z nich ważnych państwowych świadectw.

Sokół w Królestwie. Pisma warszawskie donoszą: W sprawie tworzenia w Królestwie związków sokolskich tutejsze koła urzędowe informują, że po wprowadzeniu w Królestwie stanu wojennego, na mocy rozporządzenia generał-gubernatora legalizowanie stowarzyszeń gimnastycznych było wzbronione; obecnie zakaz ten został cofnięty i komisye gubernialne mają prawo legalizowania towarzystw gimnastycznych, a komisya warszawska zalegalizowała niedawno pierwsze towarzystwo gimnastyczne na prowincyi. Co do towarzystw sokolich, będących również towarzystwami gimnastycznemi, lecz posiadających charakter narodowo-polityczny, władze gubernialne żadnych wskazówek nie mają, prócz poglądu, jaki się wytworzył pod wrażeniem wypadków r. 1906.

Sąd wojenny w Łodzi. Pisma warszawskie donoszą: W piątek rozpocznie się tu przed nową kadencyą sądu wojennego proces przeciw 14 robotnikom fabryki akc. Tow. M. Silbersteina, oskarżonych o udział w zabójstwie dyrektora tej fabryki, Mieczysława Silbersteina.

Eksplozya w pałacu hr. Andrassego. Z Budapesztu telegrafują: W pałacu ministra spraw wewnętrznych Andrassego nastąpiła eksplozya, spowodowana niezręczną manipulacyą z naftą. Na I piętrze prawie wszystkie szyby zostały zniszczone, a drzwi zerwane z zawias; w ludziach nie było strat. Straż pożarna ugasiła pożar.

Proces o szpiegostwo. Z Lipska telegrafują: W procesie o szpiegostwo oskarżony Herrmann został uwolniony, ponieważ trybunał nie przyszedł do przekonania, aby Herrmann był szpiegiem rządu francuskiego.

Śnieg w Rzymie. Z Rzymu telegrafują: Ubiegłej nocy spadł tutaj silny śnieg i leży na ulicach miasta i w okolicy warstwą 5 ctm. grubą. Ruch tramwaju elektycznego doznał przerwy. Śnieg pada dalej.

Wybuch w rafineryi cukru. Z Saragossy telegrafują: W rafineryi cukru nastąpiła eksplozya turbiny, przyczem zginęło 2 robotników, a jeden odniósł ciężkie rany.

Odznaczenie. „Wiener Ztg“ ogłasza: Cesarz nadał radcy min. w ministerstwie rolnictwa Janowi Tomaszewskiemu, krzyż kawalerski orderu Leopolda

Zmarli:

Mieczysław Bolechowski, starszy inżynier kolei państwowych, zmarł wczoraj w Krakowie w 62 roku życia. Ś. p. Bolechowski znaną był wśród sfer kolejowych i obywatelskich naszego miasta osobistością Szczery demokrata, nie krył się ze swojem przekonaniem, brał chętny udział w zebraniach stronnictwa i Towarzystwa demokratycznego, opinię swoją, okraszoną nieraz właściwym sobie, sarkastycznym humorem, wypowiadając jasno i otwarcie Spokój jego pamięci!

Władysław Bernadyński, majster blacharski, zmarł 25 b m w Krakowie, przeżywszy 42 lat.

Z Kossowskich Marya Irena Huskowska, przeżywszy 70 lat, zmarła 25 b. m. w Krakowie.

Karolina Miziowa, wdowa po staroście, zmarła w Krakowie, przeżywszy 90 lat.

Psychometr.

(Wynalazek dla policyi).

Nauka podejmuje usiłowania, dążące do odczytywania myśli ludzkich z większą pewnością, niżeli się odbywa odczytywanie hieroglifów, nie mówiąc już wcale o piśmie klinowem. Do tego celu wystarcza zupełnie maszyna. Zbudowano już ją nawet. Co prawda maszyna ta nie odczytuje myśli, ale utrudnia kłamanie, a czasem je nawet uniemożliwia. A kłamanie jest największą bronią w arsenale wszelakiego rodzaju przestępców. Przyrząd ów ma charakterystyczną nazwę „psychometr elektryczny“, a wynalazcami są międzynarodowi psychologowie: dr Jung z uniwersytetu w Zurychu i dr Peterson z Nowego Jorku.

Maszyna owa składa się z galwanometru i z przyrządu, który regestruje wahanie się wrażeń, wywołanych w organiźmie ludzkim przez wzruszenia psychiczne. Człowiek, poddający się doświadczeniu, kładzie jednę rękę na płycie cynkowej, drugę zaś na płycie węglowej. Skutkiem tego powstaje prąd elektryczny, który w pewien oznaczony sposób można uwidocznić. Przyrząd regestrujący składa się z lampy, zwierciadła i podziału (skali na szkle). Galwanometr jest połączony z lampą. W miarę uderzenia, spowodowanego galwanometrem za pomocą wskazówki, a zależnego od siły każdorazowego prądu elektrycznego, płomień lampy wznosi się, lub opada. Równocześnie płomień odbija się w zwierciadle, w którem umieszczona jest podziałka, dająca możność dokładnego mierzenia płomienia.

Doświadczenie odbywa się w ten sposób, że doświadczający wymienia jakiś wyraz, na który osoba, poddana doświadczeniu, ma natychmiast odpowiedzieć innym wyrazem, który mu się najpierwej nawinie. Jeżeli przypuśćmy osoba, która skradła zegarek, poddana zostanie takiemu doświadczeniu, a doświadczający nagle po szeregu obojętnych słów zawoła: „Zegarek“ — to w 90 wypadkach na 100 mimo zupełnej na pozór obojętności, będzie wzruszoną owa osoba. Odpowie spokojnie jakimkolwiek wyrazem, ale wewnętrzne poruszenie spowoduje silniejszy prąd elektryczny, który w dalszym ciągu wywoła powiększenie płomienia w lampie, aż wreszcie odbity w zwierciadle płomień zostanie zmierzony za pomocą podziałki. Doświadczający rozpozna, że osoba owa reaguje silnie na słowo: „Zegarek“, że więc ukradła go z wszelkim prawdopodobieństwem.

Pierwszą podobną próbę przedsięwziął dr Peterson z młodocianym przestępcą, który był umieszczony w zakładzie poprawczym. Dano mu zapewnienie, że wyniki doświadczeń pod żadnym warunkiem nie zostaną przeciwko niemu użyte, a wtedy chłopak zgodził się na propozycyę. Otrzymał wolność na kilka miesięcy, ale pod warunkiem, że nie wydali się z Nowego Jorku i będzie się wzorowo zachowywać. Po upływie oznaczonego czasu miał dr Peterson stwierdzić, czy chłopak rzeczywiście nie wydalił się z Nowego Jorku, czy w tym czasie nie został aresztowany i nie przybrał zmyślonego nazwiska, a wreszcie czy nie brał udziału w głośnej kradzieży, podczas której zabrano wielką ilość bluzek, dywanów i przedmiotów wartościowych.

Doświadczenie miało następujący przebieg:

— Czy byłeś od dnia 6 marca kiedykolwiek w areszcie? — zapytał dr Peterson.

— Nie — odparł chłopak spokojnie.

Mimo tego zewnętrznego spokoju, który chłopak okazywał podczas pytania i odpowiedzi, płomień lampy wzrósł o 12 ctm.

— Czy byłeś pod dozorem policyjnym? — pytał dalej dr Peterson.

— Nie — odpowiedział chłopak, a płomień lampy był nieruchomy.

— Czy nie opuszczałeś Nowego Jorku w ostatnich trzech miesiącach?

— Nie — odparł chłopak bez wahania, ale płomień lampy wzrósł o całe 12 ctm na znak zaniepokojenia chłopaka.

Posypały się dalsze pytania· Czy byłeś w Filadelfii? W Bostonie? W Prowidence? W Buffalo? W Waszyngtonie? W jakiemkolwiek innem mieście? Na wszystkie te pytania brzmiała po kolei odpowiedź: „Nie“ — ale płomień, przy wyrazie Boston nieruchomy, wahał się przy Filadelfii i Prowidence na 8 ctm., przy Buffalo na 4, przy Waszyngtonie na 3. Na pytanie: „Czy nie skłamałeś?“ — dał chłopak natychmiastową odpowiedź: „Nie“ — ale płomień lampy wzniósł się o 24 ctm.

Nastąpiło potem doświadczenie z wyrazami. Dr Peterson wymówił słowo „Kraść“ — a chłopak po upływie niecałej sekundy odpowiedział wyrazem: „Elektryczny“, a płomień lampy podniósł się o 24 centimetry. Widocznie wymówiony przez dra Petersona wyraz „Kraść“ obudził w chłopcu wspomnienie na kradzież popełnioną w tramwaju elektrycznym, a wzruszenie jego wyraziło się za pomocą prądu w nagłym wzroście płomienia. Na wyraz „Boston“ po 6 sekundach, podczas których płomień wzrósł o 36 cm., chłopak odparł wyrazem „Massachusetts“, na wyraz „złodziej kieszonkowy“ wyrazem „zegarek“, przyczem płomień podniósł się o 26 cm. Po wyrazie „koc“, wymówionym przez dra Petersona, padł ze strony chłopca wyraz „dywany“ Płomień podniósł się o 24 cm. Na wyraz „bluzka“ odpowiedział chłopak dziwacznym wyrazem: „Popular“, a płomień dwa razy podniósł się, pierwszy raz do 36, drugi raz do 32 cm. Dziwaczny wyraz „Popular“ przestaje być dziwaczny, gdy czytelnik się dowie, że bluzki i dywany skradziono w magazynie „Popular Shirtraist Company“. Chłopak widocznie brał udział w tej kradzieży. Wymówiwszy słowo „Popular“ na hasło Petersona „bluzki“ — spostrzegł, że popełnił nieostrożność i zaniepokoił się, a zaniepokojenie to spowodowało dwukrotny wzrost płomienia.

Druga próba była również bardzo zajmująca. Wobec inteligentnego człowieka, nieznanego dr. Petersonowi, wypowiedziano jakieś zdanie. Człowiek ów miał instrukcyę, ażeby dr. Petersonowi o ile możności psuł szyki, a dodać należy, że dr Peterson miał owo zdanie, którego nie słyszał, odgadnąć Dr Peterson wypowiedział cały szereg słów, na które nieznany mu człowiek odpowiadał szybko równie jednym wyrazem. Ile razy wymówione przez dra Petersona słowo mieściło się w tajnem zdaniu, płomień lampy wzrastał. W ciągu 15 minut dr Peterson odgadł zdanie.

Taki psychometr, poza swojem naukowem znaczeniem, posiadałby wartość dla policyi i sędziego śledczego, oczywiście o ile doniesienia pism angielsko-amerykańskich, poważnych zresztą, zasługują na zupełną wiarę.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 26 stycznia

HOTEL KRAKOWSKI: Marya Moskwa z Dąbrowy gór., Michał Szyrajew z Nowego Sącza, sędzia Dominik Pawłowski z Gorlic, por. Emil Ukajewicz z Niszu, Teodor Rudkowski z Kopytówki, Józef Czarnecki z Kazimiery Wielkiej (Król. Pol.). Władysław Waller z Sosnowca, Seweryn Lisicki z żoną z Pobiednika (Król. Pol.), Władysław Jabłoński z Ostrowąsa (Król. Pol.), Józef Zawirski z Wadowic, Marya Godziemba z Żytomierza (Rosya), X. Walenty Duchacki ze Lwowa.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń 26 stycznia. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. pr. z roku 1880 3-prc. 272·50 Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 265·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 261·—. Węg. Banku hip. po 100 złr 4-prc. 238·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc 89·50 b) bezproc.: (Basilica) 5 zł. 20·80 Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 463·—. Clary 40 zł. m. k. 142·—. Pożyczka m. Insbruka 20 zł. 105·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 99·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 63·—. Ofen 43 zł. 225·—. Palffy 40 zł. 195·—. Czerw. krzyża austr. T 10 zł. 522·50. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 za 27·75. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. 66·—. Salm. 26 zł. m. 245·. Pożyczka Salcburga 20 zł. 90·—. Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 183·15. Tureckie oblig. prem. kolej. ½ 183·—. Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 484·—